

Gliwice, Boże Ciało – 30.05.2002

## **OTO WIELKA TAJEMNICA NASZEJ WIARY**

W czasie sprawowania Eucharystii, po przeistoczeniu, jakże często kapłan oznajmia zgromadzonym: "Oto wielka tajemnica naszej wiary".

*Drodzy Bracia i siostry, uczestnicy w procesji eucharystycznej w uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej.*

Przed wielkimi wydarzeniami, wielkimi sprawami należy się zatrzymać. Przed tajemnicami, przed niezrozumiałymi sprawami należy się zamyślić. Zatrzymać się trzeba tym bardziej, gdy te sprawy przenikają naszą codzienność, gdy wielkie sprawy stają się powszednie.

### **Eucharystia jest Bożym darem.**

Wspaniałym darem jest matka i związane z nią macierzyństwo. Jest czymś powszednim, dlatego ustanowiono Dzień Matki. Tyle dzieci biega po ulicach, tyle dzieci w szkołach, w domach, w szpitalach, w domach dziecka. Są przecież powszednim chlebem, dlatego wprowadzono Dzień Dziecka. Czy nie po to, aby zatrzymać się przed dzieckiem? A wolność i niepodległość, czyż nie jest jak powietrze, którym się żyje na co dzień? Zatrzymujemy się w Święto Niepodległości, aby zadumać się nad jej ceną i nad jej dobrodziejstwami.

Dziś zatrzymujemy się nad jedną z największych tajemnic naszej wiary, nad darem Boga, przed Chlebem Eucharystycznym.

Świecąca lampka oznacza, że w kościele jest obecny Chleb Eucharystyczny. Podczas każdej Mszy św. rozdajemy chleb Eucharystyczny. W szpitalach, w domach chorych, opieki, chorym w domach zanosimy Chleb Eucharystyczny. Jest powszedni, dla wszystkich osiągalny i oswojony jak codzienność.

Dzisiejsza uroczystość jest zatrzymaniem się, jest zamyśleniem się nad OBECNOŚCIĄ Pana wśród nas, nad wielkim darem Chrystusa dla człowieka. Jezus dobrowolnie, bez żadnego przymusu ustanowił Eucharystię. Nikt z apostołów nie spodziewał się takiego wydarzenia. W czasie zwyczajnego obrzędu, by uczcić święto starotestamentowej Paschy, wyjścia z niewoli egipskiej, wziął chleb, połamał i powiedział uczniom: "To jest Ciało Moje... (Łk 22, 19) "To jest Krew Moja... (Mk 14, 24) to czyńcie na moją pamiątkę" (Łk 22, 19).

Obdarował nas darem swojej obecności do końca świata. Tak oto dobrowolnie, z nieskończonej miłości Jezus zamyka się pod postaciami chleba i wina, aby być z nami aż do skończenia świata.

Dar ten proponowany jest każdemu człowiekowi od dwóch tysięcy lat. Każdy może go przyjąć i może go odrzucić. Eucharystia jest darem obecności Jezusa Chrystusa dla nas. Jest obecny Jezus Chrystus pod postaciami chleba Ten z Ewangelii, ten z Betlejem, ten z góry Tabor, Ten z Wieczernika, Ten z Kalwarii, Ten – Zmartwychwstały.

On jest obecny dzięki wierze Apostołów, dzięki wierze Kościoła, dzięki naszej wierze.

### **Eucharystia – Tajemnica wiary**

Dziś podczas Eucharystii powtarzaliśmy, jak w każdej Mszy św.: "Oto wielka tajemnica naszej wiary". Niejeden zapyta: dlaczego mamy wierzyć w to, że pod postaciami chleba i wina jest obecny Jezus z Ciałem i Krwią swoją? Wierzę w obecność Jezusa Chrystusa, gdyż On sam to powiedział w Wieczerniku. Wziął chleb, pobłogosławił i powiedział wobec uczniów: "To jest Ciało moje... to czyńcie na moją pamiątkę" (Łk 22, 19).

Wierzę w to, bo ufam Jezusowi. On nie mówił pustych słów i nie składał pustych obietnic. To On kazał napęlić stągwie wodą w Kanie Galilejskiej. Woda stała się winem. To były Jezusa słowa.

To Jezus powiedział do człowieka sparaliżowanego "wstań, weź łoże swoje i idź do domu" (Łk 5, 24) Chromy człowiek wstał i poszedł w swoją stronę. Słowo Jezusa nie było mówione na wiatr. Te słowa Jezusa sprawiają to, co oznaczają. Z grobu wychodzi Łazarz poowijany w prześcieradło. To Jezus wezwał Łazarza: "Łazarzu, wyjdź na zewnątrz" (J 11, 43).

To Jezus zapowiedział Piotrowi, że Go się zaprze podczas męki. Piotr miał się na baczności, a jednak się zaparł. Podobnie jak powiedział, że umrze na krzyżu i że trzeciego dnia zmartwychwstanie. Umarł jak zapowiedział, i zmartwychwstał, jak zapowiedział. Tak, wierzę Jezusowemu słowu: "To jest Ciało moje". Wierzę w obecnego w tej hostii Jezusa.

Godzi się tu przypomnieć wyznanie wiary wielkiej świętej, patronki Europy, wielkiego filozofa XX wieku, św. Edyty Stein, pochodzeniem, korzeniami związaną z Gliwicami, Lublińcem i Wrocławiem.

Niezachwiana wiara apostołów w Jezusa Chrystusa, ich świadectwo życia i śmierci za Jezusa, niezmienna wiara Kościoła od dwóch tysięcy lat temu co Chrystus powiedział – wyznała św. Edyta – skłoniła mnie do całkowitego zaufania Jezusowi Chrystusowi. On żyje we Mnie a ja w Nim.

Jest już niemal zwyczajem, że młodzież, która pragnie przyjąć sakrament bierzmowania kieruje do Chrystusa pismo, jakby podanie, uzasadniając dlaczego chce i pragnie przyjąć ten sakrament. Różne są też uzasadnienia. Siedemnastoletnia Patrycja pisze: "Potrzebuję Ducha Świętego, jego darów, jego mocy, bym nigdy w życiu nie straciła zaufania do Jezusa Chrystusa, do Jego pouczeń, do Jego słów, do Jego Ewangelii. Poznałam Chrystusa i wciąż poznaję Go lepiej i pragnę Mu coraz bardziej ufać, słuchać i swoim życiem o tym świadczyć".

Wiara i moc zaufania Chrystusowi pod postaciami chleba i wina, częste przyjmowanie Go ma być pożywieniem i umocnieniem w naszym ziemskim pielgrzymowaniu, ale także na życie wieczne. Chrystus zapewnia: "Kto pożywał będzie tego ciała, będzie miał życie wieczne".

Po wojnie obiegła Polskę wiadomość: w Machowej koło Tarnowa pochowany został austriacki żołnierz Otto Schimok, wcielony do armii niemieckiej. Otrzymał rozkaz strzelania do niewinnych Polaków. Odmówił wykonania rozkazu. Został rozstrzelany. Po wyroku prosił o kapłana, chciał się wyspowiadać. Przed samym rozstrzelaniem poprosił jeszcze o Komunię świętą. Z pobliskiego klasztoru ojciec Karmelita, udzielając mu Komunii świętej, usłyszał od niego ostatnie słowa: "Dziękuję za Dar Eucharystii, wiatyk. W Jego obecność, pod postaciami chleba miałem wiarę. Więc ufam i teraz, że z Chrystusem idę na życie wieczne". Co za zaufanie, zda się w tragicznej chwili, w moc Chrystusa Eucharystycznego.

### *Drodzy Bracia i Siostry!*

Uroczystość Bożego Ciała i Krwi Pańskiej jest manifestacją naszej wiary w Jezusa Eucharystycznego, jest manifestacją naszego zaufania Jezusowi Chrystusowi, jest i manifestacją wdzięczności za dar obecności Chrystusa z miłości do człowieka.

Dlatego kroczymy dziś w procesji eucharystycznej ulicami naszego miasta, oddając hołd Chrystusowi, obecnemu wśród nas pod postaciami chleba. Klękamy przed nim całą pokorą i śpiewamy dla Niego pieśni pochwalne słowami: "Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen".